15 Lip 2011 godz. 13:41 napisał Pan Administrator

Wakcje z Karate w Mikoszewie



W pierwszych dniach tegorocznych wakacji 25.06-07.07.2011odbył się Obóz Letni zorganizowany przez Toruński Klub Karate Kyokushin w Mikoszewie. W obozie wzięli udział ćwiczący w klubach kyokushin w Bydgoszczy, Chełmnie, Świeciu, Toruniu, Wąbrzeźnie oraz z Połczynie-zdroju i Złocieńcu. Obóz prowadzili instruktorzy toruńskiego klubu Artur Wilento 4dan, Andrzej Poczwardowski 3dan, Sławomir Kłosiński 3dan i Edyta Wilento-Pióro 2kyu. Funkcję lekarza obozowego i dobrego ducha :) pełnił sempai Krzysztof Komorowski 3kyu z Bydgoszczy.

Uczestnicy treningowo pracowali w trzech zasadniczych grupach. Głównym założeniem była wszechstronna nauka walki gdzie finałem było kumite na koniec obozu. Treningi kata odbywały się codziennie wieczorem jako element kształcący podstawową technikę. Szczególną uwagę zwracano na efektywne poruszanie się z technikami karate. Również odbyły się treningi związane z podstawami boksu mające na celu naukę i doskonalenie obrony przed uderzeniami na głowę. Nie zabrakło również zajęć z kijem Bo oraz ćwiczeń Ura-waza czyli umiejętności obrony przed różnego rodzaju trzymaniami i chwytami oraz nauki rzutów i obaleń.

Do końcowego egzaminu na stopnie szkoleniowe kyu podeszła duża grupa uczestników obozu. Egzamin odbył się w dwóch turach. W pierwszej części testu technicznego sprawdzono umiejętności wykonania technik w kihon-geiko, umiejętność poruszania się w pozycjach w tym i pozycji walki oraz kata w tym nauczonych na obozie kata bo. W drugiej części wszyscy przystąpili do kumite w grupach wiekowych. Egzamin zakończył się sukcesem dla wszystkich, szczególnie zostali wyróżnieni najlepiej ćwiczący - dwoma stopniami junior: **Michał Kalociński i Dawid Zygmuntowski z Torunia, Patrycja Siwicka i Oliwia Poćwiardowska ze Świecia, Łukasz Protasiuk i Jakub Kozłowski z Bydgoszczy**.

Codzienne treningi przeplecione były różnymi imprezami obozowymi takimi jak: wieczorki taneczne, kino nocnych marków, filmy szkoleniowe i rozrywkowe, ognisko, trening mocno-nocny. Wszyscy wzięli udział w wycieczce do Gdańska oraz rejsie i zwiedzaniu Fromborka. Pogoda nie była zbyt łaskawa by zażywać kąpieli morskich ale mimo to odważni zanurzyli się w morzu a poszukiwacze skarbów szukali bursztynów. Zwiedziliśmy Rezerwat Mewia Łacha położony tuż przy ujściu Wisły do Zatoki Gdańskiej. Rozegrano również dwa mecze towarzyskie w siatkówkę i piłkę nożną pomiędzy naszym obozem a uczestnikami Parafiady z rodzin polskich mieszkających w Rosji. W ramach integracji wszystkich uczestników ośrodka kolonijnego Korona odbył się wspólny rozruch poranny w którym wzięli udział karatecy z dwóch obozów kyokushin karate, uczestnicy Parafiady, ćwiczący z obozu kung-fu i ze szkoły kosodan.

We wrześniu uczestnicy otrzymają pamiątkowe zdjęcia i filmy na płycie dvd.

Cały obóz od początku był pod znakiem magii. Co prawda na początku nie były to czary zbyt dobre -

zawiódł transport ale w trakcie obozu siły smoków wspierały wszystkich uczestników. W trakcie obozu dla rozrywki uczestnicy mogli zobaczyć filmy fantasy, każdy otrzymał koszulkę ze smokiem jako symbolem siły i odwagi a na koniec magiczny kubek :)) Nawet w samym Mikoszewie można było znaleźć dwa żelazne smoki dlatego przez cały czas towarzyszyła nam siła i odwaga szczególnie potrzebna zwłaszcza tym którzy po raz pierwszy brali udział w obozie karate.

Dla wszystkich pozdrowienia OSU!!!

Artur Wilento 4dan

